

Elżbieta Mączyńska\*

# Państwowa własność przedsiębiorstw w warunkach przesilenia cywilizacyjnego

## Wprowadzenie

Jubileusz Profesora Macieja Bałtowskiego, wybitnego znawcy i badacza ustrojowej transformacji w Polsce i innych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem prywatyzacji i funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, skłania do przemyśleń na temat obecnych trendów, dotyczących przede wszystkim roli państwa i zmian własnościowej struktury przedsiębiorstw, także w ujęciu globalnym. Bogatego podłoża do tego typu przemyśleń dostarczają liczne publikacje Macieja Bałtowskiego i Jego współautorów. Do refleksji pobudzają zwłaszcza analizy porównawcze wcześniejszych dzieł tego naukowca z Jego najnowszymi publikacjami. Porównania takie wskazują zarazem, jak trudnym wyzwaniem badawczym są analizy dotyczące państwowej własności przedsiębiorstw, co stanowi przedmiot najnowszych prac Jubilata powstałych we współautorstwie [Bałtowski, Kwiatkowski, 2018; Bałtowski, 2022].

\* Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, honorowa prezes PTE.

\*\* Tekst opublikowany w: *Transformacja gospodarcza. Od gospodarki planowej do gospodarki opartej na wiedzy. Monografia inspirowana aktywnością naukową Profesora Macieja Bałtowskiego*, red. nauk. Zbigniew Pastuszak, Andrzej Miszczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2023.

Pozytywnym wyróżnikiem niemal wszystkich tych publikacji jest podejście holistyczne, niewątpliwie sprzyjające obiektywizacji ocen i wnioskowania, czy wręcz stanowiące jej warunek. Przejawia się to niemal w każdej publikacji Macieja Bałtowskiego. Miałam okazję przekonać się o tym już przed laty jako recenzent jednej z nich [Bałtowski, Miszewski, 2006; Mączyńska, 2007]. Już we wstępie do tego dzieła podkreśla się, że: „Transformacja jest fascynującym obszarem eksploracji dla ekonomisty, skupia się w niej bowiem wszystko, czym zajmuje się nauka ekonomii. Badanie transformacji oznacza całościowe, holistyczne postrzeganie gospodarki. Unaocznia rozległość i wzajemne relacje różnych jej elementów” [Bałtowski, Miszewski, 2006, s. 11].

Choć od czasu opublikowania cytowanej książki powstało wiele innych opracowań badaczy transformacji, ciągle jeszcze niewiele z nich cechuje kompleksowość i holistyczne ujęcie, tak charakterystyczne w dziełach Jubilata i Jego współautorów. Holizm ten wyraża się m.in. w rozpatrywaniu transformacji, z jednej strony, w kontekście teorii systemów gospodarczych, z drugiej zaś, z perspektywy teorii ordoliberalizmu i powstałego na tym podłożu modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej.

Naukowe dzieła Bałtowskiego są ważnym, twórczym wkładem w kreowanie nie tylko syntezy polskiej transformacji, w tym procesów prywatyzacji

przedsiębiorstw, lecz także w kreowanie nowych wzorców myślenia na temat tych złożonych kwestii, co uwidacznia się w kolejnych publikacjach tego naukowca. Bałtowski konstatuje m.in., że: „Regulowana gospodarka rynkowa, której praktyczne stosowanie było źródłem postępu i dobrobytu krajów Zachodu w drugiej połowie XX w., wymaga głębokiego zredefiniowania. Potrzebny jest niewątpliwie nowy ład gospodarczy, w którym na nowo zostaną określone relacje między polityką gospodarczą na szczeblu państw narodowych a współczesnym światowym systemem gospodarczym, w którym kluczową rolę odgrywają ponadnarodowe korporacje i globalne rynki finansowe (problem luki kompetencyjnej)” [Bałtowski, 2014, s. 173].

Przy tym Bałtowski rozpatruje te kwestie w kontekście dokonujących się przemian cywilizacyjnych i na tym tle bada m.in. funkcjonowanie przedsiębiorstw państwowych, a przede wszystkim identyfikuje nasilający się obecnie trend do wzrostu ich udziału w gospodarkach wielu krajów [Bałtowski, Kwiatkowski, 2018]. Ryszard Bugaj w recenzji tego dzieła zwraca uwagę na jego oryginalność, nowatorstwo i obiektywizm wnioskowania. Zauważa, że dzieło to „przełamuje tradycję »hurtowej« i stereotypowej oceny przedsiębiorstwa państwowego. Otwiera drogę do oceny przedsiębiorstwa państwowego jako podmiotu o względnych zaletach i wadach. Pozwala stawiać pytanie o czynniki sprzyjające przydatności tego typu podmiotów we współczesnej gospodarce rynkowej (kapitalistycznej)”. Jest to ocena tym bardziej ważna, że Bałtowski nie stroni wszak od krytycznych analiz rzeczoności trendu i z pewnością nie można go posądzić o „ideologiczną sympatię do przedsiębiorstw państwowych” [Bugaj, 2019, s. 385].

Szczególnie pobudzające do refleksji są konstatacje Bałtowskiego na temat kształtowania nowego ładu społeczno-gospodarczego, czego konieczność uwydatnił kryzys finansowy z 2008 r. Szczególnie zaś jaskrawo wskazują na to nękające obecnie świat kataklizmy (o czym w dalszej części tego eseju). Zdaniem Bałtowskiego, rzeczony kryzys „...jest symptomem i przejawem zmian o szerszym znaczeniu, o charakterze cywilizacyjnym. W tym sensie kryzys nie może być trwale przewyciężony, a jego skutki nie mogą być zniwelowane w ramach starego, ukształtowanego po II wojnie światowej porządku gospodarczego świata” [Bałtowski, 2014, s. 173].

I właśnie kwestia kreowanych przez rewolucję cyfrową przemian cywilizacyjnych i ich następstw, rozpatrywanych w kontekście zmian roli państwa i funkcjonowania systemu gospodarki wolnorynkowej, stanowi przedmiot zawartych w tym eseju rozważań. Wychodzę w nich z założenia, że – generowane przez technologiczne rewolucje – przełomy cywilizacyjne stanowią podłoże zasadniczych przemian megasystemów społeczno-gospodarczych. Do takiego założenia

skłaniają zarówno doświadczenia historyczne, jak i obecna, wysoce turbulentna rzeczywistość. Wystarczy tu przypomnieć, że przejście od cywilizacji łowiecko-zbierackiej do cywilizacji pastersko-rolniczej ukształtowało feudalizm. W wyniku pierwszej rewolucji przemysłowej feudalizm był zaś stopniowo wypierany przez kapitalizm, kształtowany przez industrialną cywilizację kominów fabrycznych. Ta natomiast obecnie kurczy się na rzecz nowej, wciąż jeszcze rozmaicie definiowanej cywilizacji, którą kreują technologie cyfrowe i sztuczna inteligencja.

Czy i w jakim stopniu nowa cywilizacja przełoży się na kształtowanie nowego megasystemu, pokaże przyszłość, dziś wysoce nieodgadniona. Z pewnością jednak, zważywszy zwłaszcza na historyczne lekcje, można sądzić, iż nieuniknione będą, czy może już się zaczęły, głębokie zmiany obecnych form kapitalizmu, kształtowanych wszak pod wpływem głównie wymogów kurczącej się cywilizacji industrialnej. Nowa, postindustrialna cywilizacja wymaga zaś nowych modeli i rozwiązań systemowych. To, że jest to niezbędne, raczej nie ulega wątpliwości. Natomiast otwarte pozostają pytania o kierunki, dynamizm i głębię przemian. Wskazuje to tym samym na potrzebę refleksji i analiz na ten temat. Właśnie na tego typu refleksje ukierunkowany jest niniejszy esej. Na tle ogólnej charakterystyki ogarniającego świat przesilenia cywilizacyjnego rozpatrywane są kwestie zmian roli państwa i jego modelu ustrojowego.

Podstawą przedstawionych w tym eseju rozważań jest literatura przedmiotu, przy czym wnioski w znacznej mierze oparte są na hermeneutyce.

### **Przesilenie cywilizacyjne, chwiejność, kryzysogenność współczesnego świata<sup>1</sup>**

Przesilenie cywilizacyjne oznacza sytuację, gdy dotychczasowa cywilizacja się kurczy i wypierana jest przez nową. Obecnie w krajach rozwiniętych wyraża się to w przechodzeniu od cywilizacji industrialnej do postindustrialnej, wciąż jeszcze niedostatecznie zbadanej i niejednorodnie nazywanej (cywilizacja informacyjna, cyfrowa, digitalna, cywilizacja wiedzy, gospodarka 4.0 itp.). To swego rodzaju trzęsienie ziemi burzące stare struktury i wzorce. Wypracowanie nowych jest trudnym, złożonym procesem, wymagającym pokonania barier wynikających ze zderzenia się i nakładania na siebie starych i nowych wzorców cywilizacyjnych. Przesilenie cywilizacyjne to kapitalny remont połączony z burzeniem „ścian nośnych” dotychczasowego systemu. Zmienia się niemal wszystko.

<sup>1</sup> W tej części tekstu oraz w dalszych rozważaniach wykorzystane zostały m.in. analizy zawarte w: E. Mączyńska, *Cywilizacyjne przesilenie i społeczno-gospodarczy (nie)ład*, w: [Mączyńska, Pysz, 2022] oraz [Mączyńska, 2017].

Dotyczy to struktur instytucjonalnych, reguł globalizacji, funkcjonowania i roli państwa, zmian modeli edukacji, biznesu i pracy, a także modeli funkcjonowania gospodarstw domowych, życia ludzi itp. Tworzy to, zwłaszcza w początkowej fazie przemian, podatny grunt dla chaosu i nieładu. Taki „remont kapitalny” przeważnie obnaża konstrukcyjne wady, przestarzałość i dysfunkcjonalność dotychczasowych rozwiązań, wyraźnie już zmurszałych systemowych filarów, co generuje rozmaite zagrożenia. Ujawnia też błędy poprzednich „architektów” remontowanego systemu.

Cywilizacja to złożone pojęcie, na temat którego od ponad dwóch wieków toczą się wciąż nierozstrzygnięte i dalekie od rozwiązania spory. Szczególny wkład w badanie tych kwestii ma – uznawany za „księcia historyków” – Fernand Braudel, francuski historyk czasów nowożytnych, kreator przedstawionej w 1958 r. koncepcji długiego trwania jako wyróżnika cywilizacyjnych przemian<sup>2</sup>.

Na polskim gruncie autorem pionierskich publikacji na temat przemian cywilizacyjnych jest Jerzy Kleer. W monografii pt. *Ekonomiczne i społeczne skutki przesilen cywilizacyjnych* autor ten przedstawia kompleksowe, wieloaspektowe analizy przemian cywilizacyjnych, ich ekonomiczne, polityczne i kulturowe podłoże oraz następstwa [Kleer, 2021]. Autor przyjmuje w niej i rozwija encyklopedyczną definicję, zgodnie z którą *cywilizacja to poziom rozwoju społecznego w danym okresie historycznym, który charakteryzuje się określonym poziomem kultury materialnej, stopniem opanowania środowiska naturalnego i nagromadzeniem instytucji społecznych* [Kleer, 2021, s. 30]. Według Kleera, czynnikiem szczególnie wyraziście określającym charakter cywilizacji jest właśnie podstawowy zasób produkcyjny, w tym technologie.

Historia cywilizacyjnego rozwoju dowodzi, że w najbardziej ogólnym, syntetycznym ujęciu, uwzględniając priorytetowe znaczenie zasobu produkcyjnego, można wyodrębnić cztery następujące cywilizacje: zbieracko-łowiecką, agrarną, industrialną (przemysłową) i kształtującą się współcześnie cywilizację informacyjną (wiedzy) [Kleer, 2021]. Zarazem z analizy cywilizacyjnego rozwoju ludzkości wynika, że wszystkie te cywilizacje nadal istnieją z wyjątkiem zbieracko-łowieckiej. Stąd też współczesność cechuje wielość przesilen cywilizacyjnych, bowiem niektóre kraje wciąż jeszcze w znacznym stopniu tkwią w cywilizacji agrarnej lub znajdują się w początkowej fazie industrializacji. Dlatego też

Kleer operuje pojęciem *przesilen cywilizacyjnych*, czyli używa liczby mnogiej. Wskazuje tym samym na hybrydowość cywilizacyjnych przemian, czyli nakładanie się na siebie w jednym czasie kilku cywilizacyjnych przesilen. W sposób oczywisty zwiększa to ryzyko występowania społeczno-gospodarczego chaosu, rozmaitych niedostosowań i konfliktów [Kleer, 2021]. W takich warunkach nietrudno o nieład, z jego groźnymi następstwami globalnymi, a także następstwami dla poszczególnych krajów i podmiotów, w tym zwykłych ludzi. W dodatku historia dowodzi, że w procesie przemian cywilizacyjnych istotną rolę zawsze odgrywały wojny. Według Kleera: „Żadna cywilizacja, niezależnie od typu charakteru, jaki reprezentowała, nie była wolna od prób podbicia społeczeństw przynależnych do tej samej, jak i do odmiennych cywilizacji” [Kleer, 2021, s. 14]. Chciałoby się całkowicie zanegować tę opinię, ale historia świata i współczesne konflikty zbrojne nie dają ku temu podstaw.

Cywilizacyjny przełom, jaki obecnie ogarnia świat, przynosi tzw. czwarta rewolucja przemysłowa (rewolucja 4.0) z jej niebywałą i szybko rosnącą, a przy tym jeszcze dalece niedostatecznie zidentyfikowaną, wręcz niewyobrażalną siłą sztucznej inteligencji, będącej symbolem, nośnikiem przemian, stanowiącej połączenie potencjału materialno-fizycznego, cyfrowego i biologicznego [Schwab, 2018]. W dodatku u wrót świata już czai się jeszcze bardziej zagadkowa piąta rewolucja przemysłowa, o niemal całkowicie obecnie niewyobrażalnym potencjale rządów robotów (co-robotów), porozumiewających się ze sobą bez pośrednictwa człowieka. (Warto tu przypomnieć, że pierwszą rewolucję zapoczątkował w XVIII w. wynalazek maszyny parowej i czółenka tkackiego, drugą – na przełomie XIX i XX w. – wynalazek elektryczności, trzecią zaś – w połowie XX wieku – wynalazek komputera). Każda z tych uprzednich trzech rewolucji zasadniczo zmieniała świat i to z reguły w sposób wysoce turbulentny.

Turbulentność przesilen cywilizacyjnych potwierdza też dzisiejsza globalna społeczno-gospodarcza, a także geopolityczna rzeczywistość, którą cechują ekstremalnie negatywne, zastraszające zdarzenia, przede wszystkim związane z napaścią Rosji na Ukrainę i wciąż trwającą tam od 24 lutego 2022 r. wojną, w dodatku wywołaną w okresie, kiedy świat jeszcze nie uporał się w pełni z pandemią COVID-19. To dwa główne kataklizmy, na których koncentruje się dziś świat. I to przede wszystkim w nich właśnie upatrywane są przyczyny rozmaitych kryzysowych, w dodatku multiplikujących się zjawisk. Poza kryzysem pandemicznym, wojennym, klimatycznym, żywnościowym i geopolitycznym można wymienić kryzys zadłużenia, demograficzny, kryzys porządku globalnego (światowego układu sił), kryzys globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych czy kryzys imigracyjny oraz – ujawniający się ostatnio w wyniku globalnej inflacji – kryzys kosztów życia. I z pewnością nie jest

<sup>2</sup> Braudel wyróżniał trzy różne przestrzenie rzeczywistości i odpowiadające im ciągi czasu: czas krótki, czyli tzw. historia „wydarzeniowa”; czas cykli koniunkturalnych (historia koniunkturalna), obejmujący okres kilku dekad i odzwierciedlający zwłaszcza cykle ekonomiczne; czas długiego trwania (historia strukturalna), obejmujący okresy dłuższe, stulecia, a nawet tysiąclecia, charakteryzujący się głębokimi przemianami strukturalnymi i cywilizacyjnymi oraz przemianami struktur społecznych [Braudel, 1971].

to zamknięta lista jednocześnie występujących obecnie w świecie, nakładających się na siebie kryzysów. W wielu bowiem sferach mają miejsce także inne zjawiska kryzysowe, jak np. kryzys niezrównoważonych systemów rolnictwa i marnotrawienia żywności, kryzys rynków pracy generowany przez narastające nierówności społeczne – kryzys społecznego zaufania, demokracji i in. Taka sytuacja w świecie nieodparcie przywołuje na myśl syndrom czterech jeźdźców Apokalipsy (Zaraza, Wojna, Głód i Śmierć). Za najkrótszą, syntetyczną ocenę obecnej globalnej rzeczywistości można też uznać tytuł książki Grzegorza W. Kołodki *Świat w matni* [Kołodko, 2022].

Adam Tooze, profesor Columbia University specjalizujący się w badaniach kryzysów gospodarczych, określa obecną sytuację w świecie jako *polycrisis*, podkreślając, że nawet pojedynczy kryzys jest wystarczająco trudny do analizy i szukania dróg wyjścia, w połączeniu zaś z innymi kryzysami generuje chaos nieskończenie większy, całość bowiem jest jeszcze bardziej niebezpieczna i przytłaczająca niż suma części. Jak stwierdza Tooze: kryzysy ostatnich 15 lat są tak dezorientujące, bo nie wydaje się już prawdopodobne wskazanie jednej ich przyczyny, a co za tym idzie, jednego rozwiązania [Tooze, 2022]. Obecnie kryzysowy gąszcz jest tak splątany, że – w odróżnieniu od sytuacji we wcześniejszych okresach – niełatwo o identyfikację wszystkich tego przyczyn, nie mówiąc już o rekomendowaniu metod terapii [Tooze, 2022]. Trudno się zatem dziwić, że brytyjski wydawca słownika języka angielskiego *Collins English Dictionary* wybrał i ogłosił słowo „*permacrisis*” (kryzys permanentny) jako słowo roku [Schumacher, 2022]. To swego rodzaju synteza okropności 2022 roku, roku wojny, inflacji i niestabilności politycznej, nasilonych imigracji i innych nieszczęść.

Kwestia permanentności kryzysów i ich rosnącej częstotliwości jest przedmiotem wielu publikacji. Między innymi badacze z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, analizując lata 1970–2007, doliczyli się w tym okresie łącznie aż 124 kryzysów bankowych, 208 kryzysów walutowych oraz 63 kryzysów zadłużenia publicznego [Laeven, Valencis, 2008, s. 7]. Natomiast z rozległych badań prowadzonych przez amerykańskiego historyka gospodarki Charlesa Kindlebergera wynika, że do II wojny światowej kryzysy finansowe występowały średnio nie częściej niż co dziesięć lat [Kindleberger, 1978].

Do tak mało optymistycznego obrazu światowej rzeczywistości dołączają obecnie refleksje, odznaczające się trafnością, a zarazem pesymizmem prognoz, Nouriel Roubiniego. To słynny Doktor Doom (doktor Zagłada), który przewidział kryzys finansowy z 2008 r. Roubini wraz ze swym współautorem Stephenem Mihmem już wówczas doszedł do wniosku, że powinno się całkowicie odrzucić zdyskredytowaną ideę o naturalnej stabilności, efektywności i odporności nieregulowanych rynków i przyznać kryzysom należne

im miejsce w ekonomii oraz systemie finansowym [Roubini, Mihm, 2011]. Dziś natomiast Roubini wieszczy „krach inny niż wszystkie” i podobnie jak Tooze, wskazuje na nakładające się na siebie różne kryzysy, w dodatku ocenia, że już dziś są widoczne symptomy III wojny światowej, a przynajmniej wysokie prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Przestrzega przed tym m.in. w wywiadzie dla „Der Spiegel” i szczegółowo uzasadnia w swej najnowszej książce pt. *MegaThreats: Ten Dangerous Trends That Imperil Our Future, and How to Survive* [Star, 2022; Roubini, 2022].

Choć obecnie wyraźna jest tendencja do upatrywania przyczyn narastania kryzysogenności przede wszystkim w dwóch rzeczonych wyżej światowych kataklizmach, czyli pandemii COVID-19 i wojnie w Ukrainie, to jednak wiele wskazuje, że podstawowym, pierwotnym podłożem tego jest właśnie dokonujące się na naszych oczach przesilenie cywilizacyjne z niebywałym, generowanym przez rewolucję 4.0 dynamizmem przemian. Łatwo w takich warunkach o błędy, a nawet nadużycia, w tym związane z wykorzystywaniem potencjału nowych technologii. także w celach przestępczych i wojennych. To w znacznym stopniu wyjaśnia występujące w świecie turbulencje. Wieszczy je też ostatnio „The Economist” [Warning, 2023]. Zwraca na to uwagę również wielu badaczy. Między innymi Francis Fukuyama w artykule pod symptomatycznym tytułem *Awaria świata* przestrzega, że: „Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że nowoczesna technologia stworzyła coś w rodzaju potwora. To system komunikacji, który omija niegdyś autorytatywne instytucje, tworzące demokratyczny dyskurs i zapewniające obywatelom wspólną bazę rzetelnej wiedzy, nad którą mogliby się gremialnie zastanawiać” [Fukuyama, 2022, s. 12].

Swego rodzaju paradoksem jest, że nieprawidłowości te narastają mimo niekwestionowanych, wielkich osiągnięć i rozwoju w sferze nauki oraz technologii, jak też dobrobytu materialnego. Nie brakuje jednak dowodów, że nie zawsze osiągnięcia te są wykorzystywane w sposób dobrze służący ludzkości i planecie, zaś gospodarka oparta na wiedzy nie przekształca się w dostatecznym stopniu w gospodarkę opartą na mądrości. Dziś szczególnie wyraziście przedstawia to niemiecki filozof pochodzenia południowokoreańskiego Byung-Chul Han w książce pod symptomatycznym tytułem *Społeczeństwo zmęczenia* [Han, 2022].

W warunkach przesilenia cywilizacyjnego uwydatniają się i materializują rozmaite nieprawidłowości, zagrożenia, ryzyka i błędy, w tym związane z nieprawidłowościami w wykorzystywaniu nowych technologii, które, jak w przypadku niemal każdej technologii, obok potencjału pozytywnego mają swoją ciemną stronę, co przejawia się chociażby w wynaturzeniach w funkcjonowaniu internetu. Na to nakładają się zadawnione błędy, w tym dotyczące zasadniczej kwestii, jaką są współzależności między rolami państwa i rynku w gospodarce. To wciąż jeden z najbardziej kontrowersyjnych tematów

debat prowadzonych w różnych środowiskach, w tym w publikacjach naukowych oraz rozstrzygnięć na różnych szczeblach instytucjonalnych.

Bezsporne na ogół pozostaje dość powszechne przekonanie, że niezbywalnym obowiązkiem państwa jest kształtowanie rozwiązań i narzędzi ustrojowych, umożliwiających eliminowanie lub przynajmniej łagodzenie zagrożeń i barier występujących w rozwoju społeczno-gospodarczym. Narzędzia te powinny być dostosowane do wyzwań wynikających ze zmieniających się uwarunkowań cywilizacyjno-technologicznych, z przemian globalnych. Naukowe podstawy tego kształtuje teoria ekonomii począwszy od XVIII-wiecznej teorii Adama Smitha, uchodzącego za intelektualnego ojca naukowej ekonomii i idei klasycznego liberalizmu. Niestety, w historycznym procesie interpretacji tych idei doszło do ich poważnego, groźnego dla funkcjonowania gospodarki zafałszowania, przyczyniającego się do społeczno-gospodarczego nieładu. Warto zatem, niejako ku przestrodze, przypomnieć główne przejawy owych interpretacyjnych zafałszowań.

## Państwo versus rynek – wielowiekowe kontrowersje i ich podłoże z Adamem Smithem w tle

Choć koncepcja państwa już w starożytności była przedmiotem rozważań myślicieli takiej miary jak Platon czy Arystoteles, a następnie przez wieki była i jest nadal rozwijana, ewoluując stosownie do przemian cywilizacyjnych i zmian warunków społeczno-gospodarczych, to wciąż jest to problematyka wywołująca wiele kontrowersji i nieprzejednanych niekiedy sporów. Nawet główna teza Arystotelesa, że *człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie*, bywa kwestionowana<sup>3</sup>.

Współcześnie wynika to przede wszystkim z gry i sprzeczności rozmaitych interesów, w tym zwłaszcza preferencji wielkich korporacji. Zarazem jednak istotną rolę odgrywają tu deformacje idei klasycznego Smithowskiego liberalizmu. Deformacje występują współcześnie, są błędne, jednostronne, a mimo to dominujące i uporczywie powtarzane w publikacjach oraz w rozmaitych debatach.

Warto w związku z tym jeszcze raz przypomnieć, że Adam Smith jako pierwsze swoje dzieło opublikował w 1759 r. książkę pt. *Teoria uczuć moralnych*. Była to próba analizy zasad, za pomocą których ludzie dokonują ocen dotyczących postępowania i charakteru najpierw swoich bliźnich, a potem samych siebie. Dopiero 17 lat później, tj. w 1776 r. opublikował pracę pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. To wiekopomne dzieło stanowi pionierską teorię wolnego rynku i ekonomii klasycznej, a zarazem tworzy fundamenty klasycznego liberalizmu gospodarczego. Stąd też data

opublikowania tego dzieła uznawana jest umownie za datę narodzin współczesnej ekonomii. Ta „biblia liberalizmu” ukształtowała politykę ekonomiczną końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku zarówno w Anglii, jak i na świecie. Natomiast pozostaje niestety w cieniu *Teoria uczuć moralnych*, dzieło wskazujące na wrażliwość autora na kwestie sprawiedliwości społecznej, etykę i dobro ogółu. W przyszłych koncepcjach ekonomicznych, w ekonomii neoklasycznej, kwestie te zostały zmarginalizowane. Zamiast tego ukształtowała się doktryna neoliberalna, która święciła triumfy począwszy od lat 70. XX wieku aż po kryzys lat 2007/2008. Cechują ją niestety głębokie nieprawidłowości w interpretowaniu teorii Adama Smitha. Nieprawidłowości te dotyczą zarówno roli państwa, jak i roli rynku. Są one szczegółowo opisywane w literaturze przedmiotu, dlatego też ograniczę się tu jedynie do przypomnienia tych nieprawidłowości, które utrzymują się nieprzerwanie, nabierając cech idei zombie.

Wbrew poglądom Adama Smitha, w ekonomii neoklasycznej przypisano mu też rolę państwa w roli stróża nocnego, czyli państwa, którego rola jest pasywna, sprowadzona do niezbędnego minimum. W żadnym z dzieł Adama Smitha nie występuje jednak teza o państwie w roli „stróża nocnego”. Przeciwnie, wiele twierdzeń tego myśliciela świadczy o docenianiu przez niego roli i rangi państwa m.in. w realizowaniu usług publicznych, w tym edukacyjnych i realizowaniu świadczeń społecznych łagodzących nierówności i ubóstwo. Natomiast niesłusznie przypisywane Adamowi Smithowi sformułowanie „państwo w roli stróża nocnego” (*Nachtwächterstaat*) pochodzi od niemieckiego socjalisty Ferdinanda Lassalla, który posłużył się tym terminem w 1862 r., w czasie wiecu socjalistów w Berlinie. Przestrzegając wówczas, że gdy państwo sprowadzane jest jedynie do roli stróża nocnego, to jego cała funkcja ogranicza się do zapobiegania rozbojom i włamaniom. Gdyby zatem nie było złoczyńców i złodziei, państwo byłoby całkowicie zbędne [Lassall, 1862].

Adam Smith wskazywał na zasadność redystrybucyjnej roli państwa, opowiadając się za progresją podatkową: „Nie jest rzeczą nierozsądną, aby bogaci uczestniczyli w publicznych wydatkach nie tylko proporcjonalnie do swych dochodów, ale nieco powyżej tej proporcji” [Smith, 1776/2007, s. 522]. Wskazuje to na uwrażliwienie i ukorzenie społeczne teorii Adama Smitha, a tym samym przypisywanie aktywnej roli państwu w kształtowaniu porządku społeczno-gospodarczego. Między innymi dowodzi tego stwierdzenie, że: „Społeczność może przetrwać, gdy zabraknie dobroczynności, choć nie będzie to dla niej najpomyślniejszy stan; jednakże przewaga niesprawiedliwości musi całkowicie ją zniszczyć. [...] Sprawiedliwość [...] jest główną kolumną, która podtrzymuje cały gmach. Jeśli się ją usunie, wielka, potężna struktura społeczności ludzkiej, ta struktura, której wzniesienie i podtrzymanie zdaje się być w tym świecie, jeśli moge

<sup>3</sup> Rozwinięcie tego tematu w: [Mączyńska, 2017].

tak powiedzieć, szczególną i ukochaną troską Natury, musi wkrótce rozsypać się na małe cząsteczki” [Smith, 1759/1989, s. 127]. Adam Smith oceniał przy tym, że: „Pracodawcy są zawsze i wszędzie w pewnego rodzaju milczącym, lecz stałym i nieodmiennym porozumieniu co do tego, by nie podnosić płac powyżej istniejącej stopy. Naruszenie tego porozumienia stanowi wszędzie czyn jak najbardziej niepopularny, a sąsiedzi i współtowarzysze takiego pracodawcy robią mu z tego powodu zarzuty. O tym porozumieniu słyszymy istotnie nader rzadko, jest ono bowiem zwykłym i rzec można, naturalnym stanem rzeczy, o którym nikt zazwyczaj nie słyszy” [Smith, 1776/2007, s. 80]. Stąd też można by nawet uznać Adama Smitha za prekursora koncepcji płacy minimalnej, co także potwierdza następujący cytat: „Człowiek musi zawsze żyć ze swej pracy; jego płaca robocza musi mu co najmniej wystarczać na utrzymanie. W większości przypadków musi ona być nawet nieco wyższa, w przeciwnym razie nie mógłby on stworzyć rodziny, a ród tych robotników wymarłby w pierwszym pokoleniu” [Smith, 1776/2007, s. 81].

Także wbrew neoliberalnym interpretacjom, Smithowskie opinie dotyczące klasy kupców i fabrykantów (rzadko dziś cytowane) nie pozostawiają wątpliwości, że dostrzegał on i w tym obszarze konieczność aktywnej roli państwa. Pisał bowiem: „Nasi kupcy i fabrykanci narzekają bardzo na złe skutki wysokich płac, które podnoszą ceny i zmniejszają tym samym sprzedaż ich dóbr w kraju i za granicą. Nie wspominają jednak nic o złych skutkach wysokich zysków. Milczą o zgubnych skutkach własnych korzyści, a narzekają jedynie na korzyści, jakie przypadają innym” [Smith, 1776/2007, s. 115]. Dostrzegał przy tym potrzebę uregulowania praw robotników: „Pracodawcy, jako mniej liczni, o wiele łatwiej mogą się zrzeszać, a poza tym prawo uznaje ich zrzeszenia lub przynajmniej ich nie zabrania, robotnikom zaś nie pozwala się zrzeszać” [Smith, 1776/2007, s. 79].

Wbrew temu, co pisał Adam Smith, w ekonomii neoklasycznej kwestionowana i marginalizowana jest rola państwa w gospodarce, co wynika z przyjętego w tej koncepcji założenia, iż mechanizm rynkowy sprawia, że wszystkie podmioty gospodarcze, wszyscy ludzie zachowują się w sposób racjonalny jako *homo economicus*. Smith pisał o „niewidzialnej ręce”, a nie, jak to do dziś jest nader często interpretowane, „niewidzialnej ręce rynku”. Potwierdza to następujący cytat: „[Człowiek], gdy kieruje wytwórczością tak, aby jej produkt miał możliwie najwyższą wartość, myśli tylko o swym i własnym zarobku, a jednak w tym, jak i w wielu innych przypadkach, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdążył do celu, którego wcale nie zamierzał osiągnąć” [Smith, 1776/2007, s. 40]. Tym samym Smithowski mechanizm niewidzialnej ręki to coś znacznie więcej niż niewidzialna ręka rynku, to całokształt uwarunkowań nie tylko ekonomicznych, ale i etycznych, moralnych, kulturowych i innych.

Potwierdza to stwierdzenie Adama Smitha, że w systemie ocen i motywów postępowania ludzkiego, poza zasadą tytułowych „uczuć moralnych”, istotną rolę odgrywa zasada sprawiedliwości, użyteczności społecznej oraz „sumienia i Bożej Opatrzności”.

Wszystko to zasadniczo odróżnia teorię Adama Smitha od jej neoklasycznej i neoliberalnej interpretacji. Jest to tym bardziej groźne, że nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się poglądów dotyczących roli państwa w gospodarce. Zafałszowane interpretacje stały się podglebieniem zdominowania polityki społeczno-gospodarczej wielu krajów właśnie przez doktrynę neoliberalną z jej bezkrytyczną wiarą w niezawodność mechanizmów wolnorynkowych, rzekomo efektywnie zastępujących aktywność państwa w sferze rynku. Jednak wskazywane w pierwszej części eseju przejawy nieładu w gospodarce globalnej oraz kryzysowa multiplikacja przeczą temu. Jest to zarazem całkowicie nieprzystające do wymogów kształtującej się nowej cywilizacji. Trafnie ocenia to cytowany już Adam Tooze: „Podczas gdy w latach 80. wciąż można było wierzyć, że »rynek« skutecznie pokieruje gospodarką, zapewni wzrost, rozwiąże sporne kwestie polityczne i wygra zimną wojnę, kto dzisiaj wysuwałby to samo twierdzenie?” [Tooze, 2022, s. 6].

## Państwo w warunkach przesilenia cywilizacyjnego i kryzysowej multiplikacji

Wobec narastającego chaosu w gospodarce globalnej i jej nasilającej się kryzysogenności, w środowiskach naukowych i eksperckich, ale także w mediach, coraz wyraźniej przebija się teza o konieczności wypracowywania nowych modeli ładu społeczno-gospodarczego i nowego przemyślenia relacji państwo-rynek-społeczeństwo. Chyba najbardziej zaskakującym przykładem zwrotu w tym kierunku jest sformułowana na początku kwietnia 2020 r. opinia kolegium redakcyjnego „The Financial Times” – prominentnego brytyjskiego dziennika o neoliberalnym *zabarwieniu*, uznawanego wręcz za „biuletyn kapitalistów”, dziennika o zasięgu międzynarodowym, silnie promującego wolny rynek i globalizację. W artykule wstępnym z kwietnia 2020 r. wskazuje się, że pandemia obnażyła 40 lat błędów w polityce gospodarczej. Opinia ta wywołała szeroki międzynarodowy oddźwięk i dla wielu środowisk, zwłaszcza zwolenników reaganomiki czy thatcheryzmu, niewątpliwie była zaskoczeniem. Następujący fragment redakcyjnego tekstu FT – pod znamienym tytułem *Virus lays bare the frailty of the social contract. Radical reforms are required to forge a society that will work for all (Wirus obnaża kruchość umowy społecznej. Niezbędne są radykalne reformy, aby stworzyć system pracujący na rzecz wszystkich)* – awansował do miana cytatu dnia: „Niezbędne są radykalne reformy odwracające dominujący kierunek polityki ostatnich czterech dekad. Rządy będą musiały

zaakceptować bardziej aktywną rolę w gospodarce. Muszą postrzegać usługi publiczne jako inwestycje, a nie jako obciążające budżet wydatki; rządy muszą szukać sposobów ograniczania niestabilności rynków pracy. Redystrybucja dochodów powinna znów stać się przedmiotem działań rządów, z uwzględnieniem sytuacji osób starszych i bezzasadnych przywilejów osób zamożnych. W polityce społeczno-gospodarczej trzeba będzie też uwzględnić uznawane do niedawna za ekscentryczne takie koncepcje jak bezwarunkowy dochód podstawowy i podatki od majątku” [Virus, 2020].

Te rekomendacje można uznać za spójne z wymogami wskazywanego w jednej z cytowanych prac Bałtowskiego ordoliberalnego modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej, ukierunkowanej na harmonizowanie wzrostu gospodarczego z postępem społecznym i ekologicznym, a tym samym na poprawę jakości życia ludzi [Bałtowski, Miszewski, 2006]. Model ten jest szczegółowo charakteryzowany w serii wydawniczej PTE (m.in. [Mączyńska, Pysz, 2022]). Ze względu na jego traktatową rangę w Unii Europejskiej oraz konstytucyjną rangę w Polsce, jako wzorzec modelu ustroju społeczno-gospodarczego nie może być pomijany w analizach na temat przyszłych, wymuszanych przez przesilenie cywilizacyjne zmian systemowych. Powstaje jednak pytanie, czy i w jakim stopniu model ten przystaje do nowej, kształtowanej przez rewolucję 4.0. rzeczywistości oraz do wymogów nowej cywilizacji.

Nowa cywilizacja prowadzi do zmian w podstawowych filarach kształtujących kapitalistyczną gospodarkę rynkową. Filary te to determinowany przez nowe technologie potencjał wytwórczy i stosowane metody komunikacji społecznej oraz stratyfikacja społeczna, czyli podział społeczeństwa na warstwy społeczne i związane z tym wzorce kulturowe. Szczegółowa analiza tych kwestii stanowi przedmiot wielu publikacji [Kleer, Mączyńska i in., 2018]. Dlatego też ograniczę się tu do stwierdzenia, że zarówno historia, jak i studia literatury przedmiotu dowodzą, iż przesilenia cywilizacyjne wymuszają zmiany modelu ustroju społeczno-gospodarczego. Wystarczy jeszcze raz tu przypomnieć, że pierwsza rewolucja przemysłowa zapoczątkowała proces przechodzenia od epoki feudalizmu do kapitalizmu. Wiele wskazuje, że dokonujący się przełom cywilizacyjny także wymusi zmiany form obecnego kapitalizmu, wciąż jeszcze pozostającego pod wpływem doktryny neoliberalnej. Przełom ten wymusza nowe spojrzenie na kwestie roli państwa, w tym przede wszystkim na jego niezbywalną aktywność w kształtowaniu szeroko rozumianej infrastruktury i edukacji cyfrowej, roli w przeciwdziałaniu społecznemu, w tym cyfrowemu wykluczeniu i jego wysoce negatywnym następstwom dla trwałego, harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Istotna jest zwłaszcza aktywizacja państwa w tworzeniu warunków optymalizacji wykorzystywania potencjału sztucznej inteligencji,

a przede wszystkim przeciwdziałaniu potencjałowi negatywnemu, w tym cyfrowym wynaturzeniom. Kwestie te wymagają wnikliwych, holistycznych refleksji oraz rozwoju badań na ten temat.

## Konkluzja

Przedstawione analizy, a także wiele innych sygnałów oraz opinii ekspertów z różnych krajów i środowisk, w tym naukowych, wskazują, że obecnie wyczerpuje się potencjał dominującej dotychczas neoliberalnej formy kapitalizmu. To model, w którym marginalizowane są usługi publiczne i nie jest należycie doceniana rola dóbr wspólnych w kształtowaniu i harmonizowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego. Doświadczenia wielu krajów, także relatywnie bogatych i wysoko rozwiniętych, jak np. Francja czy Wielka Brytania, wskazują, że w budżetach państw cięcia wydatków na usługi publiczne, na dobra wspólne, hamują rozwój społeczno-gospodarczy i rozwojowe szanse przyszłych pokoleń. A przy tym, co nie mniej istotne, prowokuje to bunt społeczny. W pracach nad nowymi koncepcjami modelu społeczno-gospodarczego niezbędne jest uwzględnianie tych kwestii i nowe ich przeomyślenie.

Dedykuję ten tekst Jubilatowi, Profesorowi Maciejowi Bałtowskiemu, z życzeniami kolejnych sukcesów i nowych wyzwań naukowych oraz wszelkiej pomyślności. Przy tym dedykuję z nadzieją, czy wręcz przekonaniem, że w Jego badawczych odniesieniach znajdzie się miejsce dla tego typu przemyśleń, zwłaszcza w połączeniu z analizami dotyczącymi funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych.

## Bibliografia

- Bałtowski M., Miszewski M. [2006]. *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 360.
- Bałtowski M. [2014]. Dryf tradycyjnej polityki gospodarczej. Czy niezbędny jest światowy regulator ekonomiczny?, w: J. Kleer, E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik (red. nauk.), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa, s. 161–175.
- Bałtowski M., Kwiatkowski G. [2022]. *State-owned Enterprises in the Global Economy* (Routledge Studies in the Modern World Economy), Routledge, London and New York 2.
- Bennis W., Nanus B. [1985]. *Leaders: The strategies for taking charge*, New York: Harper & Row.
- Braudel F. [1971]. *Historia i trwanie*, Wyd. Czytelnik, Warszawa.
- Bugaj R. [2019]. Maciej Bałtowski, Grzegorz Kwiatkowski. Przedsiębiorstwo państwowe we współczesnej gospodarce, PWN, Warszawa 2018, *Ekonomista* 3, s. 385–387.
- Fukuyama F. [2022]. Awaria świata, *Wszystko Co Najważniejsze*, 18 kwietnia.
- Han B.Ch. [2022]. *Społeczeństwo zmęczenia i inne eseje*. Krytyka Polityczna, Warszawa.

- Keynes J.M. [1936/2003]. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, przeł. Michał Kalecki, Stanisław Rączkowski, PWN, Warszawa.
- Kindleberger C. [1978]. *Manias, Panics, and Crashes: A History of Financial Crises*. Basic Books, New York.
- Kleer J., Mączyńska E. i in. [2018]. *Państwo w warunkach przesileń cywilizacyjnych*, red. nauk. Jerzy Kleer, Elżbieta Mączyńska, Polska Akademia Nauk Komitet Prognoz „POLSKA 2000 PLUS”, Warszawa.
- Kleer J. [2021]. *Ekonomiczne i społeczne skutki przesileń cywilizacyjnych*, INE PAN, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2022]. *Świat w matni. Czwarta część trylogii*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kozarzewski P., Bałtowski M. [2022]. State capitalism in Poland, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio H – Oeconomia* 56(1), s. 61–77.
- Lassalle F. [1862]. *Das Arbeiter-Programm. Über den besonderen Zusammenhang der gegenwärtigen Geschichtsperiode mit der Idee des Arbeiterstandes*, 12. April.
- Laeven L., Valencis F. [2008]. Systemic Banking Crises: A New Database. *International Monetary Fund Working Paper*, WP/08/224, Washington, DC, November.
- Mączyńska E. [2017]. *Rola państwa w gospodarce – kontrowersje i ich podłoże*, w: S. Owsiak (red.). *Państwo a gospodarka*, PTE, Warszawa.
- Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2022]. *Spółeczna Gospodarka Rynkowa – ustrojowa przyszłość*, PTE, Warszawa, [https://pte.pl/uploads/SGR\\_ustrojowa\\_przyszlosc\\_internet\\_2ea91098e9.pdf?updated\\_at=2022-09-21T13:46:21.188Z](https://pte.pl/uploads/SGR_ustrojowa_przyszlosc_internet_2ea91098e9.pdf?updated_at=2022-09-21T13:46:21.188Z) (dostęp 20.01.2023).
- Mroczek J., Bałtowski M. [2022]. Foreign State-Owned Enterprises in the World's Largest Economies – Comparative and Sectoral Analysis. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio H – Oeconomia*, Vol. 56, No. 2.
- Roubini N., Mihm S. [2011]. *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolters Kluwer.
- Schumacher E. [2022]. *Permacrisis' is the UK's word of the year for 2022*, November 1, <https://www.dw.com/en/permacrisis-is-the-uks-word-of-the-year-for-2022/a-63616601> (17.01.2023).
- Smith A. [1759/1989]. *Teoria uczuć moralnych. Próba analizy zasad, za pomocą których ludzie dokonują ocen dotyczących postępowania i charakteru najpierw swoich bliźnich, a potem samych siebie*, PWN, Warszawa.
- Smith A. [1776/2007]. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*.
- Star Economist Nouriel Roubini on the Global Crises World War III Has Already Effectively Begun [2022]. *Der Spiegel*, 28.10.2022, <https://www.spiegel.de/international/business/star-economist-roubini-on-the-global-crises-world-war-iii-has-already-effectively-begun-a-fd3126eb-4dd4-42fc-889e-27e4165f6702> (dostęp 20.01.2023).
- Taleb N.N. [2013]. *Antykruchocność*, Kurhaus Publishing, Wydawnictwo Kurhaus, Warszawa.
- Taleb N.N. [2020]. *Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, Wydawnictwo Heracolon, Warszawa.
- Tooze A. [2022]. Welcome to the world of the polycrisis, *Financial Times*, October 28, <https://www.ft.com/content/498398e7-11b1-494b-9cd3-6d669dc3de33> (18.01.2023).
- Virus lays bare the frailty of the social contract. Radical reforms are required to forge a society that will work for all [2020]. *Financial Times*, April 3, <https://www.ft.com/content/7eff769a-74dd-11ea-95fe-fcd274e920ca> (dostęp 20.05.2020).
- Warning: Turbulence ahead [2023]. *The Economist*, February 17th.